



# SŁOWO

5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ŻŁ. 1.50.

Rok II.

Sroda 28-go grudnia 1932 roku.

Nr. 296.

### Traktat z Sowietami ratyfikowany.

WARSZAWA. W dniu 28 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu nieagryjski między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisanego w Moskwie 25 lipca b. r. oraz konwencji o stosowaniu koncyliacji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisanego w Moskwie 28 listopada b. r.

### Wicemin. Szembek opuścił Bukareszt.

BUKARESZT. Wiceminister Szembek wyjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z wiceministrem Radulescu na czele, szefów misji zagranicznych, członków poselstwa, konsulatu oraz przedstawicieli kolonii polskiej w Bukareszcie.

### Obserwatorium krakowskie zanotowało katastrofalne trzęsienie ziemi.

KRAKÓW. W obserwatorium krakowskim zanotowano w niedzielę trzęsienie ziemi niezwyklej siły w odległości 8000 km. Trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godz. 3.13 nad ranem, zaś główne wstrząsy, które trwały około 3 minuty, zaobserwowano o godzinie 3.35.

Na jednym z sejsmografów rozległość wahań piórka, notującego natężenie wstrząsów, wynosiła 80 mm., zaś na drugim sejsmografie, notującym wstrząsy z południowego zachodu, piórko sejsmografu wyskoczyło poza granice aparatu. (Wahnięcie jego wynosi przeszło 160 mm.). Tak wielkiego trzęsienia ziemi nie było już od szeregu lat. Wstrząsy gruntu trwały w ciągu półtorej godziny.

### Nowe złoża naftowe w Małopolsce Wschodniej.

Ostatnie badania geologiczne na terenie Małopolski Wschodniej wykazały możliwość istnienia nowych, bogatych pokładów naftowych. Na terenie powiatu d o l i Ń s k i e g o województwa stanisławowskiego czynione są próbné wiercenia, które wykazały już ślady ropy naftowej. Dalsze wiercenia do głębokości 2000 metrów dokonane będą pod miejscowością Raszyn wiosną nadchodzącego roku.

### W Barcelonie spłonął blok domów handlowych.

BARCELONA. W ulicy Bambla spalił się wielki blok domów towarowych. Z siedmiu wielkich budynków, które się wypaliły do gruntu, pozostały tylko fasady w dwu ulicach. Przy gaszeniu ognia odniosło 6 osób rany.

Szkody mają wynosić około 30 milionów pesetów.

Przypuszczają, że powodem pożaru było krótkie spięcie w elektrycznym aparacie muzycznym, od którego zapaliły się inne łatwo palne dekoracje i przedmioty, wystawione w oknie. Pożar ogarnął szybko wszystkie budynki.

## E P O K A

Tygodnik pod redakcją Józefa Wasowskiego

„EPOKA” jest pismem niezależnym od żadnej partii czy grupy politycznej. „EPOKA” daje lekturę wszechstronną i poważną, pragnąc zaspokoić głębsze potrzeby intelektualne i duchowe czytelnika. „EPOKA” daje swobodny wyraz wszystkim kierunkom myśli humanitarnej. „EPOKA” porusza najżywotniejsze sprawy społeczno-polityczne, kulturalne i obyczajowe.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Okólnik 11, tel. 285-52.

Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 6 — Konto P.K.O. nr. 26630.

Na żądanie wysyła się numery okazowe.

188-4

### Kuchciak i towarzysze planowali serię zamachów na banki.

ŁÓDŹ. Śledztwo w sprawie aresztowanego Romana Kuchciaka i towarzyszy jest już ukończone i proces przed sądem doraźnym wyznaczony będzie w najbliższych dniach.

Przedostają się do wiadomości coraz liczniejsze szczegóły zbrodniczej działalności oskarżonych, a zwłaszcza centralnej figury Romana Kuchciaka, który odślania się, jako niesamowity typ machera, tkwiącego jedną nogą w polityce, a drugą w bandytyzmie.

Jak się okazuje, zamach na województwo i magistrat miał być tylko wstępem do serii dalszych zbrodni. Kuchciak planował w najbliższym czasie obrabowanie szeregu banków, jak np. Banku Polskiego, Banku Łódzkiego, P.K.O., jedną z większych kolektur Jadka itd.

Najbardziej przygotowany był plan napadu na Bank Polski. Projektowano go tak:

Jedna „piątka” miała za zadanie ściągnąć na siebie uwagę policji przez rzucenie petardy, druga zaś w tym czasie miała dokonać napadu.

Jako współników Kuchciaka, policja aresztowała jeszcze Grodzickiego i Rybaka, właścicieli domów publicznych, oraz Smigielskiego, właściciela taksówki z Łodzi.

Jak ustaliło śledztwo, Kuchciak po wystąpieniu z wojska, gdzie służył w ambulansie sanitarnym w stopniu plutonowego brał czynny udział w pracy ugrupowań chadeckich, następnie przeszedł do N. P. R. i był członkiem honorowym „Odrodzenia”.

### Przed sądem doraźnym staną pozostali zamachowcy z U. O. N.

LWÓW. Wyrok sądu doraźnego w procesie Danyliyszyna i towarzyszy nie zakończył jeszcze całkowicie sprawy napadu bojówki U. O. N. na urząd pocztowy w Gródku.

W toku procesu policja prowadziła bez przerwy dalsze dochodzenia, celem wykrycia reszty uczestników krwawego napadu.

Obecnie już wszyscy sprawcy napadu na pocztę mają być znani władzom śledczym, a przeważna ich część przebywa w więzieniu.

Jednym z ujętych uczestników napadu ma być student Stefan Maszczyk, syn księdza grecko-katolickiego, ujęto go przed kilku dniami w Skniłowie koło Lwowa, gdzie ukrywał się w jednym z mieszkań. Drugim ze współdziałających w napadzie na pocztę terrorystów ma być niejaki Mikołaj

Jasiński, student Uniwersytetu Lwowskiego, mieszkaniec Stanisławowa.

W toku dochodzeń miano ustalić, iż Jasiński jest jednym z głównych przywódców akcji wywrotowej U.O.N. na terenie województwa stanisławowskiego. Jasiński w roku 1925 był inicjatorem i współuczestnikiem głośnego napadu rabunkowego na kasę wydziału rady powiatowej w Dolinie.

Wówczas to padł od kuli napastników posterunkowy P. P., Hromadko, który przed śmiercią zdołał jeszcze zaalarmować posterunek policji.

Jasiński został wówczas skazany na karę 4 lat więzienia.

Przed sądem znajdzie się również sprawa zabójstwa ś. p. Hołówki, która w toku dalszych dochodzeń została całkowicie wyjaśniona.

### Księżna-szpieg aresztowana w Biarritz.

PARYŻ. — W Biarritz została przez policję francuską aresztowana księżna Stefania Juljona Hohenlohe pod zarzutem szpiegostwa i propagandy antyfrancuskiej. Księżna była agentką znanego germanofila angielskiego, lorda Rothermera, dostarczała mu materiały do kampanji „rewizjonistycznej”, którą lord Rothermere prowadził w interesie Niemiec.

Księżna Hohenlohe posiadała w Paryżu zbyt licznie urządzone mieszkanie. Przed półtora laty wyjechała za granicę, nie opłaciwszy części czynszu. Meble zostały zajęte i na licytacji

sprzedane. Jeden z paryskich antykwaryjuszów nabył biurko księżnej. Odkrył w nim skrytkę, napełnioną dokumentami. Między niemi znajdował się czek „in blanco” z podpisem lorda Rothermera.

Dokumenty, które w skrytce znalazł, okazały się pierwszorzędnym materiałem politycznym, demaskującym księżną jako szpiega i agentkę, działającą dla Niemiec.

W kilka dni potem jakiś człowiek ofiarował 200.000 franków za wydanie tych dokumentów. Antykwaryjusz ich jednak już nie posiadał; bezpo-

średnio po odkryciu zawartości skrytki przekazał dokumenty władzy francuskiej.

Aresztowana przez policję w Biarritz księżna Hohenlohe pochodzi z Wiednia, gdzie urodziła się w r. 1896 jako córka bankiera Richtera. Jako 18 letnia panna poślubiła w r. 1914 księcia Franciszka Hohenlohe Waldenburg Schillingfürst, należącego do węgierskiej linii rodu Hohenlohe.

Z mężem po wojnie się rozeszła i poczęła działać jako międzynarodowa agentka wywiadu niemieckiego. Ona to — jak piszą dzienniki paryskie — podzielała głównie na angielskiego magnata prasowego lorda Rothermera, iż stał się zwolennikiem i protektorem niemieckiej polityki rewizjonistycznej.

Przed kilku tygodniami dopiero spotkał się lord Rothermere z księżną Hohenlohe w Berlinie i razem z nią wyjechał do Paryża, by krzewić we Francji przeciwpolskie nastroje.

### Nowy polski płatowiec bezsilnikowy.

LWÓW. Warsztaty szybowcowe we Lwowie ukończyły budowę nowego samolotu bezsilnikowego, konstrukcji inż. Czerwińskiego i inż. Jaworskiego.

Nowy szybowiec ITS. 2 stanowi typ pośredni między kabinową „Czajką” a „Lwowem”. Służyć on będzie do treningu pilotów kategorii C, oraz do lotów polowanych.

### Śmierć 9 bezdomnych w płonącym stercie.

PIOTRKÓW. W odległości 5 km. od Piotrkowa, w majątku Bujny, należącym do Olisa Wunschego, zapaliła się w nocy sterta zboża na polu.

W stercie tej nocowało 9 osób bezdomnych. Wszyscy oni ponieśli śmierć w płomieniach.

Ogień tak groźny w skutkach, powstał od niedopałka papierosa, porzuconego przez nocujących w stercie bezdomnych.

### Straszna katastrofa w kopalni węgla.

NOWY JORK. W wieczór wigilijny wydarzyła się ogromna katastrofa górnicza w kopalni węgla w Moloaqua w stanie Illinois. Eksplozja wydarzyła się na poziomie 300 metrów. Gazy trujące wypełniły całą kopalnię, co wielce utrudnia prace ratunkowe.

W sztolniach rozgrywały się dantejskie sceny. W kopalni zostało zasypanych 52 górników. Dotychczas wydobyto zwłoki dziewięciu górników. Istnieje obawa, że się już nie da uratować pozostałych górników.

### Zamach bombowy na pociąg.

BELGRAD. Pewien osobnik podłożył bombę pod pociąg pospieszny na linii Guevgueli—Skmowica.

Nie zdążywszy usunąć się na czas, został on zabity przez eksplozję. Bandyta ubrany był w mundur komitadzów bułgarskich i miał przy sobie bombę zapasową.

Tor został tylko nieznacznie uszkodzony.



## Uczmy się od wrogów.

Niemiecki związek lotniczy urządził niedawno, na zakończenie zawodów lotnictwa sportowego, pokaz lotniczy o ciekawym charakterze. Mianowicie, na lotnisku w Tempelhof ułożono atak lotniczy na obiekt przemysłowy. W pokazie tym chcieli inicjatorzy wykazać licznie zebranej publiczności, że przy braku odpowiedniej obrony przeciwlotniczej, lotnictwo nieprzyjacielskie bardzo łatwo może przeprowadzić atak z małej wysokości na dany obiekt i obrzucić go celnie bombami lotniczymi.

Pokaz ten wykazał całą grozę niebezpieczeństwa lotniczego, jakie będzie zagrażać każdemu narodowi nieprzygotowanemu do obrony, a był on czynnikiem propagandy niemieckiej, mającej wykazać, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi rozbrojonym Niemcom.

Niema to naturalnie nie wspólne go z prawdą. Niemcy „rozbrojone” rozporządzają dziś jedną z najpotężniejszych flot powietrznych świata. Wprawdzie flota ta nazywa się oficjalnie cywilną, ale jest rzeczą ogólnie wiadomą, iż przemianowanie floty tej na wojskową jest tylko kwestją godzin. Wyrzucić z kabin samolotów fotele i wstawić wyrzutniki do bomb, oraz wmontować karabiny maszynowe, według planów zgóry przewidzianych i mądrze obmyślanych jest drobiazgiem bez żadnego znaczenia dla gotowości bojowej tego lotnictwa, nazwanego „cywilnym”.

Kto, jak kto, ale napewno my pierwsi odczuwamy aktywność tego lotnictwa „cywilnego” w czasie wojny. — Nie wolno nam łudzić się, wie dząc, że ten „cywilny” pokaz lotniczy jest przysłowiową skórą baranka na grzbiecie drapieżnego wilka. Musimy

## DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-GA ALEJA 27

**Dziś! Nadzwyczajny program świąteczny! Dziś!**  
 CZARODZIEJSKA FONTANNA HUMORU!  
 FAJERWERK DOWCIPU, NIEWYCZERPANE ŹRÓDŁO WESOŁOŚCI!  
 ZDUMIEWAJĄCE SYTUACJE KOMICZNE!!  
 niezapomnianego „króla bulwarów” paryskich—popularnego piosenkarza **Georges’a Miliona**  
 w jego najnowszej kreacji:

# BANDA BUBULA

Wielki film z życia paryskiego w 12-u aktach.  
 NAD PROGRAM: **Dodatkowe dźwiękowe** — Ceny miejsc zwykłe.

## ŻADAJCIE

### HERBATĘ, KAWĘ i KAKAO

FIRMY

## INDIA BEST TEA LONDON

więc zrobić wszystko, co w naszej mocy, ucząc się nawet od wroga, aby przygotować naród do obrony przed tego rodzaju napadami z powietrza, jaki zademonstrowali Niemcy swej ludności w ostatnim pokazie.

## Z różnych stron w kilku wierszach.

— Długość linii telegraficznych w Polsce wynosi ogółem 25,085 km., w tem 610 km. w kablach napowietrznych, podziemnych i podwodnych.

— W Paryżu w dzielnicy Montmartre kilkuset bezrobotnych urządziło napady na lokale rozrywkowe i cukiernie, z których wiele obrabowano doszczętnie. Aresztowano 200 osób.

— Pierwszy dzień świąt zaznaczył się w Nowym Jorku rekordową ilością wypadków. 86 osób zostało przejechanych przez auta na śmierć—56 ciężko rannych, 18 osób popełniło samobójstwo.

— Na zasadzie ogłoszonej amnestji wypuszczono w Niemczech na wolność 4.800 więźniów politycznych.

— Rząd Boliwii postanowił skonfiskować złoto u cudzoziemców i obrócić je na obronę kraju. Wszyscy byli właściciele złota otrzymają od rządu równowartość w banknotach.

— Miasto Itoigawa w prowincji Nigata spłonęło; 10 osób zginęło w płomieniach.

— Liczba aresztowanych po udaremnionej próbie zamachu stanu w Argentynie wynosi 117 osób; w magazynach spiskowców znaleziono 4 tys. bomb.

— W czasie ćwiczeń lotniczych koło Gedanef (Afryka) spadł samolot. Trzech angielskich lotników wojskowych poniosło śmierć.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Środa 28 grudnia. Młodzianków Mm. Wschód słońca: o g. 7.44 Zachód 15.31

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z środy na czwartek. II Aleja, Ostatni Grosz.

### Zamiast życzeń świątecznych.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych i zamiast podziękowań za nadesłane życzenia dowódca piechoty dywizyjnej 7 d. p., p. płk. dypl. Aleksander Myszkowski złożył do dyspozycji miejscowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym — złotych 20.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na bezrobotnych zł. 10 złożył dr. Władysław Jabłoński.

**Z frontu pracy.** 15 robotników fabryki wyrobów celulozowych (Jaskrowska 15) zostało z dniem 23 b.m. zredukowanych. Fabryka została unieruchomiona na nieograniczony czas z powodu braku zamówień.

**I tam źle.** Do wiadomości robotników, którzy marzą o wyjeździe do Francji, gdzie jakoby łatwo było o zarobki podajemy wiadomość o stałej reemigracji stamtąd naszych rodaków. Warunki pracy we Francji, szczególnie w górnictwie, są wyjątkowo uciążliwe, gdyż do najcięższej pracy używani są emigranci z Polski. Na lepszą pracę dostać się nie można z powodu nadmiaru rąk krajowych i zastoju w przemyśle. Dlatego zniechęci warunkami pracy, marnymi zarobkami i bezrobociem, emigranci nasi masowo wracają do kraju. Liczba zamierzających powrócić do Polski emig-

rantów wynosi około 50 tysięcy.

Szczegóły te otrzymaliśmy w liście od grupy robotników częstochowskich przebywających we Francji.

**Zebrańie Sióstr Czerwonego Krzyża.** Zarząd Zrzeszenia Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że ogólne zebranie Sióstr odbędzie się w dniu 30 bm. (w piątek) o godz. 19 w lokalu Oddziału Żeńskiego Zw. Strzeleckiego II Aleja 37 II p.

Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich sióstr obowiązkowa.

**Bale Sylwestrowe.** Ognisko Obrony Niepodległości przygotowuje się do wydania wspaniałego balu sylwestrowego. Protektorjat balu stanowią pp.: starosta K. Eustachiewicz, generał M. Dąbkowski, komisarz Mazur, poseł T. Biluchowski. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca. Bufet organizuje „Savoy”.

Akademicy zapraszają na swój bal sylwestrowy do „Straży Ogniowej”. Przygotowania świadczą o tem, że bal będzie okazały. Sala „Straży” dzięki pomysłowym dekoracjom ulegnie bodaj że gruntownemu przekształceniu. Protektorjat: starosta Eustachiewicz, generał Dąbkowski, komisarz Mazur.

Na czoło jednak wysuwa się organizacja balu „Ligi Morskiej i Kolonjalnej”, który odbędzie się w odnowionych salonach hotelu „Polonia”. Będzie to bal reprezentacyjny, który zgromadzi elitę towarzyską naszego miasta.

Wszystkie te bale pozostają jednak pod znakiem kryzysu. Opłaty wstępu (za zaproszeniami) są istotnie kryzysowo niskie, a stroje według kryzysowej reguły: jak kto może, byle przyzwoicie.

**Utonął w studni.** Całą noc przedwiglijną poszukiwano w Brzezianach Dużych 12-letniego chłopca Czesława Ciurę, którego matka posłała wieczorem do sąsiadów po odbiór pożyczonej brytwanny. Dopiero nad ranem dokonano strasznego odkrycia: chłopiec wpadł do odkrytej studni należącej do gospodarza Wawszczaka i utonął. Za tragiczną śmierć chłopca odpowiedzialny jest właściciel studni, który obowiązany był zabezpieczyć ją.

## Kino-Teatr „ATLANTIC”

Wielki program świąteczny  
**KOBIETA**  
 KTÓRA GRZECHU PRAGNIE  
 W roli głównej: NORA NEY

Nad program:  
 Komedja i kronika PAT.

## DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Największe asy scen Polskich 110 proc. mówiony i śpiewany pierwsza Komedja Polska p. t.

## 100 metrów miłości

W rolach głównych: Zula Pogorzelska, Adolf Dymśa, Konrad Tom, Ludwik Lawiński i wielu innych dla młodzieży dozwolone.

## Kino „MUZA” II Aleja 43

Wielki program świąteczny  
 Wielki polski epos wojenny p. t.

## Krwawy Wschód

Nad program:  
 ARCYWESOŁA KOMEDJA

KSAWERY DE MONTEPIN. 216

## Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Z błędnego, którym był już, stał się innym.

Jednakże zdołał się jeszcze uśmiechnąć z przynusem i odpowiedział:

— Zbrodnię! pan doktor żartuje...

— Do tego stopnia nie żartuję, że jak mi nie odpowiesz, każę cię natychmiast aresztować! — odrzekł Gilbert — zapieranie się na nic się nie przyda. Człowiek o włosach, a raczej peruce czerwonej, to ty! Tyś kupił trumnę na ulicy Chemin Vert! Ty, przebrany za wieśniaka, chodziłeś do Chepelle-en-Serwal i do Pontarmel! Ty pomagałeś twemu panu w zamianie trumien! Tyś wprowadził Gabriellę Vendame, a raczej Gabriellę de Vadans do domu baronowej de Garennes, skąd, przypuszczałeś, że żywa nie wyjdzie... No, cóż, panie Julianie, trochę szczerości! Ten raz jeden nie znaczy zawsze! Niewątpliwie, winienes wdzięczność adwokatowi, który wyratował cię od więzienia, ale sądzę, że nie byłes w stanie dziłać jedynie pod wpływem wdzięczności... Miano zagrabieć grubą fortunę... Jakaż część dziedzictwa była ci przyobiecana?

Julian czuł się złapanym. Rzucił obłąkanym wzrokiem do

okoła, jakby szukając drogi do ucieczki.

Jak już wiemy, doktor siedział plecami oparty o jedne drzwi.

Raul de Challins, stojąc około drugiego wyjścia, trzymał rewolwer w ręku.

Gilbert podobną broń wyjął z kieszeni.

— Jeżeli choć jeden ruch uczynisz, aby się wymknąć — rzekł — uprzedzam cię, że strzelę, jak do psa wściekłego! Nie zabiję cię, bo potrzebuję, abys mówił, ale strzaskam ci nogę.

— Jestem zgubiony — wyjąknął Vendame.

— Nie, jeżeli odpowiesz szczerze, tak, jeżeli będziesz się upierał milczeć, lub kłamać. Jeżeli zrobisz to, czego po tobie oczekuję, daję ci słowo honoru, że ci pozwolę uciec... Nie przez wzgląd na ciebie, ale na twoich rodziców. No, decyduj się, wyznaj twoje zbrodnie, będzie to dla ciebie jedyna droga ratunku.

Vendame zaledwie mógł ustać na nogach, kolana mu się zginały.

— Powiem panu wszystko — rzekł zaledwie dosłyszczonym głosem.

I nędznik opowiedział szczegółowo to, co już wiedzą czytelnicy.

Nie potrzebujemy jednakże twierdzić, że słowem nie dotknął morderstwa małego roznosiela telegramów, ani też nie chwalił się z dostarczenia Filipowi digitaliny.

Doktor i Raul słuchali go z prze-

rażeniem.

— A więc — rzekł Gilbert — wydałeś Gabriellę, którą nazywałeś siostrą, nędznikowi, aby ją otruli! Posłałeś na śmierć to dziecko, wiedząc, że ona była córką i dziedziczką hrabiego de Vadans!

— Nie wiedziałem o tem.

— Kłamiesz... To ty wyjawiles Filipowi prawdziwe pochodzenie Gabrieli.

— Nie, panie doktorze, mój pan wiedział o jej pochodzeniu.

— Któż mu je wyjawil?

— Papier znaleziony, jak mi mówił, w pałacu na ulicy Garanciere.

Raul z doktorem zamienili spojrzenia.

— Papier ten miał mu służyć na udowodnienie tożsamości, tej... osoby.

— Czytales ten papier? — zapytał Gilbert.

— Nie, panie doktorze.

— Czy zawsze znajduje się w posiadaniu twego pana?

— Tak, panie... Jeszcze przedwczoraj wieczorem wspominał o tem przedemną.

— I papier ten tu się znajduje? Jeżeli go pan nie zabrał z sobą, powinien się znajdować w jednym ze sprzętów w pokoju sypialnym.

— Muszę go mieć.

— Sprzęt ten jest zamknięty.

— Mości Julianie Vendame, mam ciebie za człowieka dość zręcznego, aby otworzyć ten sprzęt, tak, żeby

nikt nie spostrzegł, że tajemnica została zgwałconą.

— Uczynię, jak będę umiał najlepiej.

— Trzeba koniecznie, aby to się udało.

— Prowadź więc nas, ale powtarzam ci, nie próbuj uciekać, źlebyś na tem wyszedł!

— Może być pan spokojny, nie mam ochoty próbować.

— Raul i doktor z rewolwerami w ręku poszli za lokajem, który wprowadził ich do sypialnego pokoju.

— Tam się znajduje — rzekł wskazując na sprzęt, który pan jego pokazał mu poprzedniego dnia.

— A więc — rozkazał Gilbert — otwórz!

Vendame wyjął z kieszeni pęk kluczy, z pomiędzy których wybrał jeden i próbował włożyć w otwór zamku.

Pierwsza próba nie dała dobrego rezultatu.

Kamerdyner wybrał drugi klucz, potem trzeci.

Ten ostatni otworzył zamek bez trudności.

Sprzęt otworzył się.

Gilbert szybko się zbliżył.

Wszufladzie, na wierzchu pliki spostrzegł kopertę rozdarta z pieczęcią i herbem rodziny de Vadans.

D. c. n.



## Święta -- po świętach.

Święta — po świętach. Jenó wspomnienie, nieco mdlawe, bo zbyt krzysowe. — Niby to obżarstwo było, ale czem? Wszystko „erzatz”. I ryby, które śledzi wygląd miały i ciasta dziwnie do chały sobotniej upodobnione. Tylko mięsa były autentyczne: wieprzowe i wołowe, jeno w skromnych porcjach na okazalnych półmiskach wydawane. Jedynie, z racji, że wódka staniała — świąteczne pijaństwo było i dlatego wspomnienia zostały mdlawe. W takie święta o dobry humor trudno — chyba o humor wisielczy.

W aresztach policyjnych walczono o tytuł pierwszego obywatela, aresztowanego za pijaństwo świąteczne — zawodników było masę. Konkursu nie rozstrzygnięto.

U państwa Zet gwałtowna wyni-

kła awantura: ktoś z gości znalazł w cieście upieczoną muchę. Awantura zażegnała pani domu, która wyjęła muchę i na jej miejsce włożyła prawdziwy rodzynek. Ale pan domu miał za swoje. Na przyszłość postanowił ciasto skrapiać „Flitem”.

Pan Karol spóźnił się na prozony obiad świąteczny: musiał się wrócić z pół drogi do domu po zapomnianą laskę, gdyż twierdzi, że bez kija jednego kroku zrobić nie może.

U Jotów miał być zajac. I był. Po mimo że sublokator w wigilję schwytał domowego kota, ukrył go w worku i wyniósł go daleko poza miasto. Kot jednak zdołał wrócić do domu wcześniej od sublokatora i był podany na czas. Sublokator na wigilję się spóźnił.

## Hr. Brassow przeciwko Skarbowi Państwa.

Skarga o zwrot majątków po w. ks. Michale oddalona.

Przedmiotem rozpraw wydziału cywilnego sądu okręgowego była w ub. piątek sprawa hr. Natalji Brassow, morganatycznej wdowy po w. ks. Michale Romanowym ze Skarbem Państwa o przyznanie tytułu własności na olbrzymich dobrach w pow. częstochowskim położonych, a należących dawniej do brata ostatniego cesarza rosyjskiego — w. księcia Michała. Dobra te stanowią: Kłobucko, Wręczyca Wielka, Kocin, Ostrowy, wszystkie z przynależnościami, oraz t. zw. „dom księcia” w Częstochowie.

Sprawa ta była już rozpatrywana przez sąd okręgowy w czerwcu b. r. lecz została odroczone. Wówczas pisaliśmy o niej obszernie.

Przypominamy więc tło sprawy.

Powódka, Natalja Brassow, jest córką wybitnego adwokata moskiewskiego. Jako młodzieńca panienka, wychodzi zażamąż za znanego przemysłowca i milionera, Mamontowa, niedługo jednak pozostaje jego żoną, rozwodzi się i wychodzi zażamąż za rotmistrza pułku błękitnych kirasjerów lejbgwardji, Wulferta.

Pani Wulfert poznaje dowódcę tego pułku, wielkiego księcia Michała i zostaje jego przyjaciółką. Romans ten trwa szereg lat i owocem jego jest syn Jerzy. W ks. Michał, chcąc zalegalizować swój związek z p. Wulfert, poślubia ją w Wiedniu w kościele św. Sawy, a po pewnym czasie car Mikołaj II nadaje jej tytuł hr. Brassow, które to nazwisko nosi również jej syn Jerzy. Wybucho następnie rewolucja bolszewicka, wielki książę Michał zostaje w r. 1918 zamordowany przez bolszewików. W ub. roku ginie w wypadku samochodowym we Francji Jerzy Brassow.

Córka hr. Brassow z pierwszego jej małżeństwa, lady Natalja Grey, zrzeka się praw do spadku po w. ks. Michale na korzyść swej matki i jej syna, pretendenta do spadku zostaje hr. Natalja Brassow, która występuje w roku 1931 do sądu okręgowego o przyznanie jej tegoż spadku.

W ub. piątek sprawa ta znalazła się ponownie na wokedzie sądowej. Rozpatrywał ją sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Cwiakowskiego przy współudziale sędziów Pola i Szperlinga (referent sprawy). Prokuratorę Generalną reprezentowali radcy: Wierzbowski i Polanin, skargę hr. Brassow popierali adwokaci Sokołowska, Szyszkowski i Rymowicz z

## Przetarg

na dostawę jarzyn twardych i maki dla garnizonu Częstochowa na czas od 1 stycznia do 31 marca 1933 roku, odbędzie się dnia 9 stycznia 1933 roku o godz. 10-ej w Kwatermistrzostwie 27 p. p.

Zalokowane oferty składać Kwatermistrzowi 27 p. p. do dnia 9. 1. 33 r. godz. 9-ta.

Do oferty dołączyć kwit na wpłacone do kasy skarbowej lub Platnika 27 p. p. 500 (pięćset) złotych jako wadium.

Dnia 23. XII. 32 r. o godz. 15-ej odbędzie się przetarg na roboty asenizacyjne dla koszar „Zawady”, Zacisze i Składnicy Mat. Int. Aniolów.

Oferty składać do Kwatermistrza 27 p. p. do dnia 28 b. m. godz. 12.

Informacyj co do robót asenizacyjnych udziela Kwatermistrz 27 p. p.

Przewodniczący G. K. P. w/z Świder major.

Warszawy oraz mec. Gawroński z Częstochowy.

Poprzednia rozprawa została odroczone dla zbadania szeregu świadków, a mianowicie: b. szefa kancelarji w ministerstwie dworu, Birukowa, frejliny dworu, ks. Wiazemskiej, b. ambasadora carskiego w Bukareszcie, Mossolowa oraz Czeremisinowa. Świadczenie ci badani byli przez rekwizycję w Warszawie; zeznali o rozwodzie p. Wulfert, jej ślubie z w. ks. Michałem, o nadaniu tytułu hr. Brassow itd. Ponadto przesłuchany był przez sąd w Wiedniu konsul polski p. Swolkień, który zajmował się badaniem ksiąg w kancelarji kościółka św. Sawy w Wiedniu i stwierdził tam, iż księga zapowiedzi z r. 1912, w którym miał odbyć się ślub w. ks. z p. Wulfert, zaginęła, co się zaś tyczy aktu zawarcia ślubu, to pozostała jedynie okładka, na której poczynione są przez urzędnika stanu cywilnego adnotacje, natomiast zawartość okładki zniknęła w tajemniczy sposób.

Na wstępie piątkowej rozprawy przedstawiciele Prokuratorji domagali się wyłączenia z aktów sprawy materiału, dotyczącego przesłuchania świadków, podnosząc szereg zarzutów procesowych. Sprzeciwił się temu mec. Szyszkowski i sąd postanowił nie wyłączać nic z aktów.

Sędzia Szperling przystąpił do referatu sprawy, z którego wynika, że dobra, o które toczy się spór, zakupione zostały w r. 1891 przez cara Aleksandra III od hr. Gwido Henkel von Donnersmark.

Po zreferowaniu sprawy zabierają głos rzecznicy powództwa. Pierwsza przemawia mec. Sokołowska, która uważa, że sprawa, jako cywilna, nie budzi żadnych wątpliwości, wyobraźnię publiczną pobudza duża wartość majątku i osoba powódki, która jest cudzoziemką i na podstawie przepisów międzynarodowych, przystępującej takie same prawa, jak obywatelce. Naczelną zasadą sądów jest, że nikt nie może być w sprawach pokrzywdzony. Następnie mec. Sokołowska zajmuje się znaną już historją hr. Brassow.

Drugim mówcą z kolei był mec. Rymowicz, który zajął się w przemówieniu swem kwestją ważności małżeństwa powódki z w. ks. Michałem. Po dokładnym zanalizowaniu przepisów prawnych dochodzi mec. Symowicz do wniosku, że małżeństwo było prawnie ważne i powódka ma pełne prawo do spadku.

Przemawiali następnie mec. Gawroński i mec. Szyszkowski, który podkreślił na wstępie, że nie chodzi tu o majątki skonfiskowane lub zabrane; nikomu nie działa się krzywda, gdyż majątki sporne kupione zostały od hr. Donnesmarka za prywatne fundusze cara Aleksandra III. Mówca, w półtoragodzinnem przemówieniu zajął się następnie stroną prawną sprawy. Prawniczym wywodom rzecznika powództwa z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwali się licznie zgromadzeni przedstawiciele palestry częstochowskiej.

Po wywodach adwokatów zabrali głos przedstawiciele Prokuratorji Ge-

## Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od niedzieli dnia 25 grudnia i dni następnych. Wielki podwójny program

### Demon Miłości (Atlantyda)

Jako drugi program królowie humoru FLIP i FLAP w najnowszej kreacji p.t.

## NOCNA ESKAPADA

## OBWIESZCZENIE

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Częstochowy Józef Mazur działając w zastępstwie Magistratu i Rady Miejskiej na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1931 r. Nr. 2310/2 niniejszem podaje do wiadomości, iż na posiedzeniu Rady Przybocznej w dniu 20 grudnia 1932 r. ustalono od 1 stycznia 1933 r. wynagrodzenie dla dozorców domowych za otwieranie bram w porze nocnej jak poniżej:

1) za otwieranie bramy do godziny 12 w nocy gr. 20  
2) " " " " po godzinie 12 w nocy " 30  
3) " " " " rano w czasie od 5-ej do godz. 6-ej " 20

Bramy winny być zamykane w zimie od godz. 22 m. 30, a otwierane o godz. 6-ej rano, w lecie o godz. 23-ej, a otwierane o godz. 5-ej.

Pora zimowa trwa od I.X do IV, letnia od I.IV do I.X. Dozorcy mogą zamykać bramy wcześniej, lecz opłata za otwarcie obowiązuje dopiero od ustalonego czasu zamykania bram.

Wolni od opłat za otwarcie bramy są: robotnicy fabryczni, udający się w nocy do pracy lub z pracy powracający, oraz bezrobotni.

Kierownik Tymczasowego Zarządu Miejskiego  
(—) J. Mazur

neralnej, w świetnie skonstruowanych pod względem formy i treści przemówieniach, walczając argumenty rzeczników powództwa; opierając się na przepisach prawa cywilnego i międzynarodowego dowodzą niestusznosci skargi powódki.

Radca Wierzbowski przytoczył jako przykład, jak państwa inne załatwiają podobne sprawy; sprawę innego morganatycznego małżeństwa t. j. arcyksięcia Ferdynanda, zabitego w Serajewie i hr. Hotek. Rząd czechosłowacki spadkobiercom majątku nie wydał.

Przedstawiciele prokuratorji gen. domagali się oddalenia skargi hr. Brassow, poczem następuje replika rzeczników powództwa. O godz. 22.30 sąd udał się na naradę, która trwała półtorogodziny. Po nsradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego skarga hr. Brassow została oddalona, przyczem na rzecz Skarbu Państwa sąd zasądził od powódki 6.557 zł. Wyrok ten jest nieostateczny. Hr. Brassow przysługuje prawo apelacji.

Motywy wyroku ogłoszone zostaną 20 stycznia 1933 r.

**Gorszące zajście w kościele św. Zygmunta.** W czasie uroczystego nabożeństwa t. zw. „Pasterki” w kościele parafialnym Sw. Zygmunta w Częstochowie jacyś awanturnicy, pozostający prawdopodobnie pod wpływem alkoholu wywołali gorszącą awanturę, która zamieniła się w bójkę. Zajście to spowodowało ogólne oburzenie i było powodem chwilowego przerwania nabożeństwa. Zawezwana policja położyła kres gorszącemu zajściu.

**Rozprawy krwawe.** Edward Paul, lat 18 (Złota 26) ugodzony został na ul. Narutowicza nożem w plecy. W związku z tem aresztowano: Czarnotę Zygmunta (Narutowicza 45), Jarząbkę Stanisława (Narutowicza 39), Grycę Marjana (Narutowicza 39), Wawrzaka Stanisława (Narutowicza 44) i Zgrzebnego Zygmunta (Narutowicza 35). Paul przebywa w szpitalu.

Socha Władysław (Kusiecka 10) został w czasie wynikłej awantury postrzelony w rękę. Okazało się, że sprawcą strzału był jego szwagier, Kucharski Stanisław (Botaniczna 38). Rewolwer wypalił przypadkowo w czasie szamotanicy.

**Likwidacja groźnej szajki przemytników.** Częstochowski inspektorat straży granicznej poinformowany został, że koło wsi Kiedrzyń przechodził będzie banda przemytników z różnymi towarami, pochodzącymi z przemytu z Niemiec.

Wobec tego urządzono obok Kiedrzyńa zasadzkę, w wyniku której za trzymanymi został: herszt bandy Józef Łebek, zwany „Lufa”, brat jego Wawrzyniec, obaj zamieszkali we wsi Łebki gm. Węglowice, Czesław Palacz (wieś Grabówka), Stefan Szklarczyk (wieś Kiedrzyń), Kazimierz Grajcar i Roman Olszewski (wieś Łojki). Przemytu nie znaleziono już przy nich, zdołali go bowiem ukryć. W toku dochodzenia udowodniono im jednak, że przemycili z Niemiec jedwabiu, waniłki, gałki muszkatoowej, kwiatu muszkatoowego, brzytwę, maszynkę do strzyżenia włosów — ogółem za 26

tys. złotych.

Wszyscy zatrzymani są zawodowymi przemytnikami i byli już niejednokrotnie karani. Szajka ta grasowała przez dłuższy czas.

Józef Łebek, herszt szajki jest tak zw. „maszynista” — przeprowadzającym bandę przez granicę. Brat jego, Wawrzyniec, finansował wyprawy i był zastępcą herszta, przyczem obaj dbali o dyscyplinę w bandzie.

Z polecenia sędziego śledczego, prowadzącego dalsze dochodzenie w tej sprawie, cała szóstka osadzona została w więzieniu.

**Rękoczyny.** Wspólnymi siłami Adolf i Wacław Ładowie oraz Raczyński Stanisława (Narutowicza 69) pobili Budę Władysława i Golis Bronisławę.

Wojtal Leon (Pułaskiego 78) pobity został na ul. Augustyna przez Kowala Piotra (Kościelna 5), który najechał na niego rowerem.

Kilku osobników zaatakowało na ul. Piłsudskiego Kifera Samuela (Reblice gm. Lipie) i pobili go dotkliwie. Policja zatrzymała: Jakubowskiego Mieczysława (Tartakowa 15-29) i Gęsiarza Szczepana (Wyczerpy Górne).

## Obwieszczenie Nr. 3647-32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Najsw. Marji Panny N. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie na leżności Komunalnej Kasy Oszczędności pow. częstochowskiego w kwocie 50 zł. z 2% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości t. j. placu o przetrzeźni 50 mtr. kw., na którym wzniesiony jest dom drewniany, kryty słomą, o 1 izbie, sieni i komorze, Stodółka-szopa z desek, kryta słomą i plot sztachetowy, położonej we wsi Wilkowiecko, gminy Opatów, pow. częstochowskiego.

### Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu, nie znajduje się,  
b) urzędzonej hipoteki nie ma,  
c) należy do Mikołaja i Marjanny małż. Zwolińskich, a sprzedażi podlegają tylko prawa Marjanny Zwolińskiej do nieruchomości.

Licytacja praw Marjanny Zwolińskiej do nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 10 zł. 50 gr.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cyw. Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **Sf. Stodółki ewicz**

## Ogłoszenie.

N. E. 2765-32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Wasyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5), ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 roku od godz. 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 14, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do JÓZEFA MOCZYGEBY, mianowicie: biurka, szafy, stołu, tapczanu, urządzenie salonu, kredensów i sypialni, ocenionych na zł. 10200. Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 9 grudnia 1932 roku.

Komornik Sądowy **K. PEŁKA.**



## Pamiętajmy o Polakach zagranicą.

W mieście marokańskim Casablance w Afryce znajduje się dość liczna kolonia polska, bo składająca się z ponad 100 osób. Koloniści polscy, zamieszkali w Casablance, są po największej części inteligentni, lecz nie zamożni.

Chcąc skupić rozproszonych jak dotąd Polaków, dać im możliwość wzajemnego poznania się i skierowania ich wspólnych wysiłków w jednym, obranym przez nich kierunku, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Casablance p. Rogoyski zainicjował otwarcie „Czytelni Polskiej” w Casablance.

Opiekę nad wspomnianą czytelnią powierzono częstochowskiemu oddziałowi Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Dzięki staraniom zarządu tutejszego oddziału Ligi M. i K. czytelnia w Casablance otrzymuje stale następujące czasopisma: „Tygodnik Ilustrowany” wraz z dodatkami książkowymi, krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, „Morze” — organ Ligi M. i K. oraz „Niedziela”. Ponadto poszczególni członkowie oddziału Ligi M. i K. zaprenumerowali dla wspomnianej czytelni na swój własny rachunek: „Wiadomości Literackie” i „Cyrulika Warszawskiego”. Korpus oficerski tutejszego garnizonu, znany ze swej uczynności wogóle, a odnoszący się ze szczególniejszym uznaniem dla prac Ligi M. i K., rozumiejąc doniosłość sprawy, postanowił w danym wypadku również wziąć czynny udział w pracach wymienionej instytucji i zaprenumerować dla czytelni w Casablance „Światowida”.

Zdawałoby się, że zrobiono w tym kierunku wiele, po głębszym jednak zastanowieniu się, dojdziemy do przekonania, że tego wszystkiego jest mało.

Czem jest polskie słowo dla Polaka, przebywającego przez dłuższy czas poza granicami Ojczyzny, rozumieją ci, którzy sami to przeżywali.

Obecnie w radosne dla każdego Polaka święta Bożego Narodzenia, każdy z nas, aczkolwiek w szerszych rozmiarach, aniżeli to było za dawniejszych lepszych czasów, będzie się starał uprzyjemnić sobie te święta i większość z nas, szukając w czasie tych świąt wypoczynku i zapomnienia o troskach codziennych, będzie kupować różne pisma i nadzwyczajne wydawnictwa świąteczne.

Pamiętajmy przy tym i o Polakach zagranicą, którzy te święta spędzą na obczyźnie — zdaleka od swoich.

Każde pismo, chociażby najładniejsze, po przeczytaniu staje się bezużytecznym i po największej części zostaje zniszczone.

Tak było dawniej. Lecz teraz nie powinno się tego czynić. Przeczytanych pism nie należy niszczyć, lecz po przeczytaniu należy je oddać do sekretariatu częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, mieszczącego się w kancelarii Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej przy Alei Wolności 17, który wszystkie ofiarowane czasopisma i książki wyśle natychmiast do Czytelni Polskiej w Casablance.

Nie zapominajmy przytem, że pomagając naszym rodakom zagranicą, nie tylko nie na tem nie tracimy, lecz odwrotnie — zyskujemy. Bo kiedy przemijają ciężkie czasy kryzysowe i rozpocznie się praca normalna, ciż Polacy, przebywający zagranicą, mogą się stać pionierami ekspansji polskiej na rynki zagraniczne. Lecz zanim się to stanie, pamiętać powinniśmy o tem, że obowiązkiem naszym jest, narodu dzisiaj niepodległego, dbać o to, by nie ztratili oni swojej polskości.

Kazimierz Wolański.

## ZE SWIATA.

### Przepis na szczęście małżeńskie.

Słynny lekarz amerykański dr. W. Corneli, wygłosił w Nowym Jorku odczyt na temat, co trzeba robić, by być szczęśliwym w małżeństwie.

## Sultanka i jej... męski harem.

Jedna z afrykańskich prowincyj nosi dźwięczne miano Tanganyika. Kraik ten posiada swoją osobliwość: czarą władczynią, która swą jurnością miłosną przewyższa wiele milionów swoich niewieścich towarzyszek. Pani ta mieszka w swojej rezydencji, w mieście Itehemja, dość nieznanem nawet wytrawnym podróżnikom po Afryce, a jest ona sultanką tego miasta i jego okolic. Liczba jej poddanych wynosi 52,000 murzyńskich dusz, a jest ona nie tylko najwyższą władczynią kraju, ale i jego najwyższym sędzią. Coprawda, angielski prorektor udzielił jej jedynie pełnomocnictwa na wydawanie wyroków tylko do wysokości sześciomiesięcznego więzienia, wyższe kary i kara śmierci są już gwarantowane układami władzom angielskim, sultanka Itehemji, już dziś mocno zaawansowana w „niebezpieczny wiek” kobiety, jest ruślej budowy, o silnie zaokrąglonych kształtach. Ma ona przy sobie radę państwową, a więc prezydenta ministrów, ministra wojny, ministra skarbu, ministra oświaty i komunikacji. A tych pięciu dostojników, — to równocześnie i legalni mężowie sultanki. Bo tradycja każe królowi mieć harem, złożony z najlepszych cór swego narodu. Sultanka zaś posiada wszystkie prawa, ale i obowiązki męskiego władcy, to też ustawa zmienia celowo ten przepis. Obejmując władzę, musiała sformować swój harem. Ale że w ograniczaniu się leży mądrość, przeto poślubiła tylko pięciu najpiękniejszych męzczyzn. A tamtejsza religja uczy, że najpiękniejsi są i najmędrsi. To też

nie stało na przeszkodzie, aby zostali mężami i ministrami. Ewentualne ojcostwo nie sprowadza również żadnych powikłań, bo który z pięciu jest ojcem dziecka, pozostaje rzeczą zupełnie obojętną. Ważna tu tylko jest matka. Pozatem królowa udziela się swemu haremowi z wielkim umiarkowaniem, a zawsze tak, że żaden nie jest zazdrosny o drugiego. Urzędują oni przyjaźnie i w harmonji tak w prywatnych pokojach pałacu, jak i publicznie na zewnątrz.

Ale to jeszcze nie całe curiosum. Ustawa wymaga, aby matka kraju okazała symbolicznie (tylko symbolicznie) że jest zastępczynią ojca kraju. Jak? Całkiem prosto. Jako sultanka, musi sultanka posiadać i... damski harem. To też poślubiła kilka najpiękniejszych dziewcząt — „żony” te mogą żyć jak chcą.

W braku zajęcia może harem męski skracać nudy haremowi żeńskiemu, a gdy czasem bocian zawita w owe progi, dzieci z takich związków nie są uznawane za książęce i zapisuje się je na listę zwykłych poddanych, nie mających żadnych specjalnych wyróżnień ani praw.

W ten sposób już rządzi królowa przeszło dwadzieścia lat swoim krajem w niczem niezamąconem spokoju, ku ogólnemu zadowoleniu poddanych. Podobno nieznane są tam ani bezrobocie, ani strajki, ani rewolucja, a takie słowa, jak nędza, głód, kryzys wcale w słowniku obywateli Tanganyiki nie istnieją... Oczywiście nie dlatego jedynie, że sultanka posiada aż dwa haremy...

„Jedynym sposobem na szczęście w małżeństwie jest to, ażeby dziewczęta wybierały sobie mężów, a nie odwrotnie. Mężczyźni powinni poddawać się wyborowi.

Możemy przyjąć jako pewnik, że kobieta lepiej wybiera swój typ, aniżeli mężczyzna.

Pozwólmy zatem wybierać młodym dziewczętom mężów i poddawajcie się ich wyrokowi”.

Niewiadomo, czy wielu młodych Amerykanów posłucha tej rady.

### Pomysłowa ucieczka złodzieja.

Nie tylko u nas zdarzają się wypadki ucieczek złodziejskich z więzień, a najczęściej ze szpitali, lub z pokoiów różnych sędziów śledczych. Zwykle się też czyta, że: zdołał zmylić straża niebezpieczny opryszek. Rzecz naturalna, że im niebezpieczniejszy złooczyńca, tem bardziej chce uciec, w środkach nie przebierając.

Ucieczki takich właśnie niebezpiecznych plaszków zdarzają się na całym świecie, nawet we Francji, szczytując się doskonałością wszelakich urządzeń więziennych i — jak czytać można — najsprytniejszą na świecie policją.

Niejaki Lucjan Malta, głośny we Francji opryszek, a karany już kilkakrotnie, schwytyany był niedawno w miasteczku Gardanne. Przytem wywiązała się pomiędzy nim a żandarmerją zacięta walka. Ostatecznie rabuś dostał silny postrzał w ramię, co go ubezwładniło. Ale, jako dość ciężko ranionego, oddano go w pierze do szpitala, skąd dopiero, jako wyleczony, stanął przed krótkimi sądownymi w Aix. Zdołał jednak uciec, a jak śledztwo stwierdziło, czekał nań, przed szpitalem, doskonały samochód. A więc Malta miał współników, którzy mu do ucieczki dopomogli.

W trakcie dochodzeń, zdołano ująć wszystkich trzech współników owego włamania, któremu żandarmerja w Gardanne przeszkodziła. Dalsze śledztwo wykazało: Malta stał na czele bandy, która, razem wzięwszy, dokonała w ostatnich 4 miesiącach, dwu dziesięt przeszło włamań, przeważnie w departamentach Bouche-du-Rhone i Basses Alpes. Jeden z tych współników przyznał się dotąd do 13 włamań, drugi do 7, a trzeci tylko do

trzech.

Urządzenie ucieczki było wprost arcydziełem złodziejskim. Aby je przeprowadzić, ukradli wspólnicy kilkanaście samochodów, wszystkie przygotowane do dzieła. Po dokonaniu ucieczki samochody porzucono po ulicach i drogach.

Śledztwo wykazało też niedołężność i brak dozoru ze strony służby szpitalnej.

Sam przywódca bandy, Malta, pozostał dotychczas nieschwytyany.

### Ogromne rozmiary przemytnictwa na zachodniej granicy Niemiec.

Władze celne Düsseldorfu dowiedziały się w tych dniach, że przez Ren ma być przemycany znaczny transport towarów, zarządziły więc obserwację nad promem, utrzymującym komunikację pomiędzy obu brzegami rzeki.

Z nastaniem ciemności, na prom wjechał wielki samochód i prom ruszył w stronę brzegu düsseldorfskiego. Wobec tego strażnicy zamknęli drogę łańcuchem i gdy samochód wjechał na brzeg, wezwali ludzi, siedzących w nim, aby stanęli. Samochód wszakże puścił się całym pędem, przerwał łańcuch i oddalał się szybko, a siedzący w nim zaczęli ostrzeliwać z rewolwerów strażników, którzy pościgili motocyklami za uciekającym pojazdem, przyczem jeden ze strażników ranił się ciężko w udo. Pomimo to pościg trwał w dalszym ciągu i w końcu strażnicy spostrzegli samochód, stojący na drodze, a przy nim

przemycników, usiłujących naprawić jego chłodnicę, która się zepsuła.

Na widok strażników przemycnicy znikli w ciemnościach. Zdobyty przez strażników samochód okazał się opany czernym Daimlerem, naładowanym dziesięciu centnarami tytoniu i 50,000 cygar.

Zdarzenie to świadczy, na jak wielką skalę uprawiane jest przemytnictwo na zachodniej granicy Niemiec. Zresztą wymownym tego dowodem są także liczby, podane w miesięcznym sprawozdaniu okręgowego zarządu finansowego w Kolonii.

W ciągu miesiąca listopada r. b. zrewidowano w tym jednym okręgu 8,000 osób, podejrzanych o przemytnictwo, przyczem skonfiskowano 830 tys. papierosów, 21,000 kajaków bibułki papierosowej, 2,700 kilogr. tytoniu i wiele innych.

### Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 28 grudnia.  
11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urzęd. komunikat P. I. M. 15.10 Kom. Państw. Instytutu Eksp. 15.15 Kom. gospodarczy. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Program dla młodzieży. 16.00 Pieśni. 16.40 Odczyt. 17.00 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka poczt. roln. 19.00 Feljeton 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Muzyka salonowa. 30.50 Wiad. sport. 20.55 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.00 Koncert. 22.00 Na widokreğu. 32.15 Muzyka tan. 22.40 Odczyt. 22.55 Urzęd. P. I. M. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 28 grudnia.  
11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. kom. meteor. z Warszawy 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.15 Kom. gospodarczy. 13.20 Kom. meteor. z Warszawy. 15.10 Komunikaty z Warsz. 15.25 Intermezzo muzyczne. 15.35 Program dla młodzieży. 16.00 Płyty gramof. 17.20 Odczyt 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 „Serce Polesia”. 19.20 Rozmaitości. 19.30 Transm. z Warsz. 22.15 Program na dz. nast. 22.20 Intermezzo muzyczne. 22.40 Transm. z Warsz. 23.00 Skrzynka poczt.

Baterje anodowe „Elektron” — znanej fabryki „Elektron” po cenach najniższych.

Lampy radiowe „Tungsram” po cenach od 10 zł. z gwarancją.

Ładowanie akumulatorów! Wszelkie artykuły techniczne, elektrotechniczne i radiowe po cenach najniższych.

„ŁOZYSKA KULKOWE“ S. R. O. Biuro Techniczne „UNION” Sp. z o. o. Częstochowa, Aleja 14 — telefon 7-70

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia LEKARZ - DENTYSTA Unikajcie partaczy dentystrycznych! gdyż im niewolno dotykać się pacjentów (Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476) Broszury wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Lekarza - Dentysty MICHAŁA GREJNIEGA w Częstochowie, Aleja Najśw. Panny Marji (I Aleja) nr. 10.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA” wł. MARJAN ŻUKOWSKI Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448. PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych. POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne. SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547 OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.



## Ratujcie zdrowie

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie Ziola z gór Marcu Dr. Lauera

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcje (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziolo z gór Marcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Ziolo z gór Marcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymano od Dr. Lauera od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane do redakcji, kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.